

Jezus oczyszcza Świątynię

„Nie czyńcie domu Ojca mojego domem kupieckim” - Jan 2:16.

Sprawozdanie z tego wydarzenia umieszczane jest przez innych ewangelistów jako mające miejsce przed końcem misji naszego Pana, podczas gdy Jan mówi o nim na początku. Zauważmy, że jest ono odnotowane przez wszystkich ewangelistów. Jan w ostatnim wierszu swej relacji, tak jak i inni, wykazuje nieprzyjacielskie usposobienie licznych przeciwników Jezusa, którzy czyhali na Jego życie, czego nie można dopatrzeć się w początkowym okresie Jego misji.

Wydarzenie to, mające miejsce przy końcu misji Jezusa, odpowiada figurze, ponieważ stało się to zaraz po triumfalnym wjeździe do Jerozolimy, aby wypełniło się proroctwo (Zach. 9:9; Mat 21:5) mówiące: „*Oto król twój idzie...*”, zaraz potem Pan postąpił jak król, oczyszczając Świątynię. „*Przyszedł do swoich (swojego ludu), ale swoi go nie przyjęli*” jako króla Izraelskiego, lecz odrzucili Go. Tym samym też odrzucili łaskę Bożą, okazawszy się jej niegodnymi. Dlatego też Jezus odrzuca Izraela, a zwraca się do pogan, aby wybrać spośród nich lud imieniowi Swemu, co wymagało dziewiętnastu stuleci wieku Ewangelii. Dom cielesnego Izraela oraz dom duchowy - Kościół wieku Ewangelii są dla siebie wzajemnie obrazem i pozaobrazem tak co do czasu jak i okoliczności. Oczyszczenie świątyni na krótko przed ukrzyżowaniem znajduje swoje odbicie jako czyn pozaobrazowy, odpowiadający dacie 1878 (zob. Tom 2) to jest, wyrzuceniu z (duchowej) Świątyni, z Ciała Chrystusowego, z poświęconego Kościoła takich, którzy okazują się niegodnymi. Zaś ci, którzy są czystego serca, otrzymują odpowiednie błogosławieństwo.

Bicz zrobiony z powrozów doskonale wyobraża harmonijne i zgodne ze sobą nauki Chrystusa, które sprawiają oczyszczenie Świątyni.



WYPĘDZENIE PRZEKUPNIÓW Z ŚWIĄTYNI

Zapytany o znak władzy, dzięki której czynił to wszystko, Jezus wskazuje na władzę, którą miał otrzymać w przyszłości, po swej śmierci i zmartwychwstaniu. Nie miał On wówczas rzeczywistej władzy, lecz to, co czynił, było figurą i miało służyć za naukę dla nas, a nie dla ludzi będących wtedy świadkami owego wydarzenia.

Cuda wówczas czynione przez Jezusa wywarły wielki wpływ na naród Izraelski, który w uniesieniu wołał „Hosanna” i wydawał się być gotowym, by uznać Go za Mesjasza i obwołania królem. Jezus jednak nie ufał im, widząc niestałość ich serc, tym bardziej, że mógł rozpoznawać duchy i nie potrzebował, by ktoś inny wydawał Mu świadectwo o jakimś człowieku (Jan 2:23-25; Mat. 21:9-11).

Nasz tekst, który mówi:

„Nie czyńcie domu Ojca mojego domem kupieckim”

winien być przedmiotem starannego badania dla tych, którzy przyznają się, że należą do Domu Bożego - prawdziwej Świątyni. Szczególnie w czasie przesiewania i oczyszczania Domu Bożego nie będzie mógł przebywać w nim nikt, kto będzie chciał kupczyć świętymi rzeczami.

Watch Tower
R- (1893 r.)



„Straż” 1920/6 str. 89